

 Medexpress, 2016-09-21 18:23

Konstanty Radziwiłł zaprasza przedstawicieli PZM na rozmowy. Nie będzie manifestacji?



Na 24 września PZM zapowiedziało największą manifestację w Polsce po '89 r. Dzień przed minister zdrowia zaprasza na rozmowy.

Jak informuje resort zdrowia, przedstawiciele Porozumienia Zawodów Medycznych zostali zaproszeni przez ministra zdrowia Konstantego Radziwiłła na spotkanie poświęcone sprawom pracowników medycznych i postulatom zgłaszanym przez PZM.

Spotkanie zaplanowano na 23 września, na godzinę 12:30 w Centrum Dialogu Społecznego przy ulicy Limanowskiego 23.

Przypomnijmy:

W systemie nie ma żadnych „pokojowych” mechanizmów kształtowania wynagrodzeń. Pensje pracowników rosną jedynie „od strajku do strajku” – oceniają przedstawiciele związków zawodowych pracowników ochrony zdrowia.

Wcześniej 9 ogólnokrajowych związków zawodowych (ZZ) skupiających wszystkie zawody medyczne porozumiało się ze sobą, aby razem walczyć o godziwe wynagrodzenia w ochronie zdrowia i przedstawiło ministrowi postulaty płacowe. Długo oczekiwany projekt ustawy o wynagrodzeniu minimalnym rozczarował wszystkich.

21 czerwca 2016 r. odbyło się posiedzenie Trójstronnego Zespołu ds. Ochrony Zdrowia. Minister zdrowia Konstanty Radziwiłł przedstawił wstępny projekt ustawy regulującej minimalne wynagrodzenia zasadnicze pracowników medycznych podmiotów leczniczych.

Zgodnie z projektem wzrost płac ma być rozłożony na 5 lat od 1 lipca 2018 r. Placówki medyczne w sumie na podwyżki wydadzą 6,7 mld zł.

Zgodnie z propozycją MZ docelowo płaca minimalna dla lekarzy ze specjalizacją wyniesie 4800 brutto, lekarzy z I stopniem specjalizacji 4400, lekarzy bez specjalizacji 3980 zł, pielęgniarki z tytułem mgr 3216 zł. Najniższe wynagrodzenie minimalne ma wynieść 2000 zł i będzie przypisane do stanowisk wymagających wykształcenia podstawowego.

Przewodniczący Krajowego Związku Zawodowego Pracowników Ratownictwa Medycznego Roman Badach-Rogowski powiedział wprost - Projekt ustawy o wynagrodzeniu minimalnym to policzek dla wszystkich zawodów medycznych - Wyrażamy stanowczy sprzeciw wobec tej ustawy. Jesteśmy jej przeciwni i mówię to w liczbie mnogiej, ponieważ porozumienie zawarło dziewięć związków zawodowych, reprezentujących wszystkie zawody medyczne. Jest to pierwsze tak liczne porozumienie walczące o słuszne cele m.in. podwyżkę płac. W Polsce mamy chorą sytuację - na ochronę zdrowia przeznaczają się tylko 4,40 PKB. My dążymy do tego, aby było to przynajmniej 6,8 PKB. Wiemy już, że projekt Ustawy o minimalnych wynagrodzeniach będzie miał zmienioną nazwę, która będzie brzmieć: Ustawa o najniższych wynagrodzeniach - dodaje.

Zdaniem resortu zdrowia proponowany sposób ustalenia najniższego wynagrodzenia będzie

zdecydowanie bardziej korzystny dla pracowników medycznych niż ten, który jest obecnie stosowany przy ustalaniu powszechnie obowiązującej płacy minimalnej (gdy na minimalne wynagrodzenie brutto pracownika składa się zarówno wynagrodzenie zasadnicze, jak i wszelkie dodatki).

Tomasz Latos, wiceprzewodniczący Sejmowej Komisji Zdrowia, jest zdziwiony, że przez osiem lat była cisza, jeśli chodzi o kwestie ochrony zdrowia, z jednoczesnym narzekaniem na brak jakiegokolwiek dialogu, z poprzednimi szefami resortu zdrowia, z czasów rządów PO i PSL. - Teraz, jak słyszę, jest chęć rozmowy i współpracy, to, że toczą się prace w resorcie na temat minimalnego wynagrodzenia w ochronie zdrowia, dziwię się, że te protesty są zapowiadane a wręcz mają się nasilać. Nie rozumiem, bo uważam, że przede wszystkim powinno się ze sobą rozmawiać, zwłaszcza jeśli jest wola po drugiej stronie, a z tego co wiem, wola po stronie ministerstwa istnieje - dodaje Latos. Nie wiadomo tylko czy dobra wola wystarczy w tej sytuacji.

- Znaleźliśmy się w punkcie, gdy całe środowisko medyczne jest nie tylko niezadowolone, ale również gotowe do podjęcia kolejnej walki - piszą rezydenci.

24 września (sobota) w Warszawie odbędzie się największa manifestacja w Polsce po '89 r.

Źródło: mz.gov.pl/Medexpress